

RECENZJE I SPRAWOZDANIA.

Ks. Józef Archutowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Sługa Jahwy w księdze Izajasza Proroka*. Wydano z zasiłkiem Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O P. Kraków, 1923, 8^o, str. 229.

Potężna indywidualność Izajasza, największego z Proroków Starego Przymierza, pociągała zawsze do siebie najwybitniejsze talenty, będące trwałą ozdobą umysłowości ludzkiej. W ciągu wieków, w szeregu komentatorów sławnego syna Amosa, spotykamy znakomitych Ojców Kościoła i wielkich mistrzów filozofji, teologii i mistyki. U nas w Polsce w najnowszych czasach, oprócz pracy ks. Tytusa Myszkowskiego ¹⁾, nie mieliśmy dotąd dzieła, któreby objaśniało księgę Izajasza wszechstronnie, według postulatów nowoczesnej biblistyki.

Ks. prof. Archutowski przygotowuje do księgi Izajasza obszerny komentarz, którego niniejsza praca, ogłoszona drukiem, jest bardzo cennym fragmentem.

Kto uważnie czyta Izajasza, tego uderza idea mesjaniczna tak żywo i tak jasno przedstawiona, że św. Hieronim nie zawahał się o Nim powiedzieć *quod non tam Propheta dicendus sit, quam Evangelista (Prol. in Is.)*. W związku z ideą mesjaniczną występuje na pierwszy plan *Sługa Jahwy*, postać pełna nadprzyrodzonego wdzięku, przedstawiająca Jezusa Chrystusa. Ponieważ Izajasza nie można zrozumieć bez wyjaśnienia zagadnień, dotyczących *Sługi Jahwy* i Jego roli w Odkupieniu, dlatego Czcigodny Autor poświęca tej kwestji osobną pracę, obejmującą rozdziały od 40—55 księgi Izajasza.

Dzieło swoje podzielił Autor na trzy części. Część pierwsza, o charakterze krytyczno - literackim, obejmuje treść wyżej przytoczonych rozdziałów, ich układ, podział, tło historyczne, kwestje dotyczące wzajemnego stosunku perykop o *Słudze Jahwy* (PS J), oraz ich stosunku do t. zw. *Deutero Izajasza*, wreszcie

¹⁾ *Isaiae liber in versionibus Graeca LXX et Latina Vulgata et Palaeoslavica exhibitus et explicatus. Pars prior (Leopoli in Galicia Austriae, 1907), cyt. za Cornely'm, Introd. Comp. Parisiis 1914, str. 404.*

rzecz o autentyczności PSJ (str. 5—97). Natomiast w części drugiej mieści się historia tłumaczenia rozdziałów 40—45, oraz kwestje, dotyczące ściśle Sługi Jahwy, a więc Jego indywidualności, charakteru, posłannictwa, czasu, w którym występuje na widownię historyczną i stosunku do Jahwy (str. 98—192). Całość uzupełnia komentarz do perykop o Słudze Jahwy, stanowiący część trzecią i ostatnią dzieła (str. 193—227).

Ks. Prof. Archutowski, streszczając rozdziały 40—55 księgi Izajasza, zamieszcza perykopy o Słudze Jahwy (Iz. 42, 1—7; 49, 1—9; 50, 4—11; 52, 13—53, 12) we własnym tłumaczeniu z tekstu hebrajskiego (str. 6, 10, 12, 14, 15, 16). Przekład perykop jest gładki i jasny, Autor zwraca uwagę na uwydatnienie paralelizmów, stara się też, o ile możliwości, nadać tłumaczeniu uroczysty poważny rytm, niekiedy o pewnym odcieniu śpiewności, np.:

„A był zraniony za występki nasze“.

„Kara dla pokoju naszego jest na nim“..

„I cierpieniem swoim będzie nasycony“.

(Iz. 53, 5. 11 — por. str. 15 i nast.).

Autorowi chodzi nietylko o tłumaczenie ściśle, ale równocześnie, wnikając w ducha języka hebrajskiego, stara się w miejscach niejasnych przy pomocy rzeczowych prób rekonstrukcji tekstu oddać dokładniej myśl natchnionego Proroka. Tak np. zamiast zwrotu przyjętego w tekście masoretyckim: „*Ko[h] 'amar jahne[h]..... lib^{he}zo[h] nefesz lim^{et}h^aeb^h goj*“ (Iz. 49. 7), podaje lekcję prawdopodobną: „*Ko[h] 'amar jahue[h]..... lib^{he}zuj nefesz lim^{et}h^oab^h goj*“, skutkiem czego odpada sporna kwestja gramatycznego określenia formy „*b^{ez}o[h]*“, a występuje zupełnie pewne „*b^{ez}uj*“, jako part. pass., zaś na miejsce niejasnego w kontekście part. Pi. „*m^{et}h^aeb^h*“, umieszcza Autor part. Pu. „*m^{et}h^oab^h*“ i podaje tłumaczenie: „Tak rzecze Jahwe.... do sponiewieranego, wzgardzonego przez lud“ (str. 11).

Wiersz dziewiąty rozdziału 53-go Izajasza, dosyć ciemny: „*uajjiten 'et^h r^{es}za'im qib^hro ueet^h 'aszir b^emoth^{au}*“. (Wujek tłumaczy za Wulgatą: „I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoją“), Autor tak próbuje odtworzyć: „*uajuttan be[j]n r^{es}za'im qib^hro ub^{he}[j]n 'ase[j] ra^e be[j]t^h mot^ho*“ i tłumaczy: „I urządzono wśród występnych grób jego, „A wśród złoczyńców mogiłę jego“ (por. str. 16). Odłączając zatem z „*aszir*“ końcowe „*resz*“, a uzupełniając je przy pomocy *'ain* tworzy dwa osobne wyrazy „*ase[j]*“ i „*ra^e*“ i tłumaczy: „czyniący zło t. j. złoczyńcy“, natomiast w miejsce „*b^emoth^{au}*“ każe czytać: „*be[j]t^h mot^ho*“ t. j. „dom śmierci jego (mogiła)“. W ten sposób uzyskuje zgrabny paralelizm i myśl jaśniejszą.

Mimo niezaprzeczonych zalet przekładu należałoby, zdaniem naszym, w Iz. 50, 7 pozostawić tłumaczenie Wujka, który

za Septuagintą przełożył: „Przetożem postawił twarz moją jako najtwardszą skałę“ (Iz. 50, 7). Lekcja LXX ma w tem miejscu daleko więcej siły, niż tekst masoretycki: „Przeto uczyniłem mą twarz, jako krzemień“. Można było również hebrajskie „*toar*“ przełożyć metonimicznie i zestawić śliczny zwrot Wujka: „Nie ma kraszy, ani piękności“ w miejsce: „Nie miał postaci, ani urody“ (Iz. 53, 2).

Po treściwem przedstawieniu polemiki między Condaminem a Hoonackerem w *Revue Biblique* w latach od 1908—1911 w kwestji wyjaśnienia wyrażen Izajasza „*ri'szonot*“ i *chad^haszot^h*, oświadcza się Autor za poglądem Hoonackera (str. 20—26). Broni bardzo rzeczowo jedności t. zw. Deutero-Izajasza (DJ) przeciwko Cheynowi i Staerkowi (str. 28 i nast.), a zastanawiając się nad poglądami Ley'a w sprawie ustalenia ścisłych dat historycznych poszczególnych przemówień Proroka, skreślonych w Iz. 40—55, dochodzi do słusznego wniosku, że w tej kwestji nie osiągniemy pewnych rezultatów (str. 35—37). Następuje dłuższa rozprawa a ustaleniu rozciągłości perykop o Słudze Jahwy (PSJ) (str. 41—55), ich jedności i wzajemnym stosunku, gdzie ks. Archutowski broni jedności autorstwa, planu i bohatera PSJ (str. 55—62). Rozpatrując zaś stosunek perykop PSJ do t. zw. Deutero-Izajasza (DJ), twierdzi, że PSJ pozostają w luźnym stosunku do tekstu t. zw. DJ, t. zn. jeśli usuniemy perykopy z obecnego tekstu Iz. rozdz. 40—55, to przez to wątek myśli tekstu DJ nie dozna najmniejszego uszczerbku (por. str. 66).

Roztrząsa następnie dowody nagromadzone przez biblistów za i przeciw autentyczności PSJ (str. 67—97), przyznaje podobieństwo językowe między PSJ i DJ, ale to podobieństwo, zdaniem Autora, nie może być przesadnie podkreślane tak, iżby koniecznie trzeba było wnioskować o tożsamości ich autorstwa (str. 69). Tę samą myśl bardzo obszernie rozwija wśród ożywionej polemiki z Budden, Delitschem, Ley'em, Sellinem, Condaminem i Feldmannem, wreszcie pozytywnymi dowodami stara się uzasadnić twierdzenie, że PSJ nie pochodzą od autora DJ (str. 85—97). Bardzo ciekawe są szczegóły, dotyczące historii wyjaśnienia osobistości Sługi Jahwy. Spotykamy się ze starożytną tradycją, reprezentowaną przez tłumaczy Septuaginty, autora księgi Mądrości, Henocha, poglądami w czasach współczesnych Jezusowi Chrystusowi (str. 99—101), jesteśmy świadkami zapatrywań rabiniczno-talmudycznych (str. 102), z czego poznajemy, że mnóstwo wybitnych uczonych żydowskich w ciągu wieków tłumaczyło perykopy PSJ o Mesjaszu indywidualnym, który ma odkupić świat przez cierpienie zastępcze (str. 102—103). Autor zwalcza teorie kolektywistów, chcących widzieć pod nazwą Sługi Jahwy uosobioną całość narodu izraelskiego (str. 110—128) i opowiada się za

indywidualistami, twierdząc, że tylko zrozumienie Sługi Jahwy w znaczeniu indywidualnem można uznać za zupełnie i jedynie słuszne (str. 129), poczem przytacza cały szereg trafnych dowodów na poparcie swego zdania (129—139). Przepięknie kreśli charakter Sługi Jahwy, Jego duchowe posłannictwo (str. 145), uniwersalizm (str. 147), Bóstwo (str. 148), jedność z Jahwą (str. 149), posłannictwo ekspjacyjne (str. 150 i nast.). Udowadnia niezbicie, że Prorok Pański, zwiastując przyście Sługi Jahwy, nie kogo innego miał na myśli, tylko Mesjasza, a w posłannictwie i roli, którą Mu przypisywał, zapowiadał posłannictwo i dzieło Odkupienia, dokonane przez cierpienie i śmierć Jezusa Chrystusa (por. str. 172—192). Komentarz (str. 193—227) odznacza się gruntownością. Autor nie pomija żadnych trudności, lecz każdą stara się rozwiązać gramatycznie i rzeczowo na podstawie tekstu masoretyckiego, ale nie lekcyważy Septuaginty, Peszitty i Wulgaty, radzi się nawet niekiedy Teodotjona i Symmacha.

Bardzo sumienna, gruntowna praca, zasługa wielka. Czcigodny Autor zabrał się do dzieła z ogromnem przygotowaniem, przeczytał wszystko, co w ostatnich czasach pojawiło się na półkach księgarskich w kwestji obranego tematu i nie tylko przeczytał, ale w całej powodzi zawiłych kwestyj doskonale się zorientował, poddał je sumiennej krytyce i wyzyskał dla swej pracy. Być może, że twierdzenie o niezależności autorskiej PSJ od t. zw. DJ wywoła wśród biblistów polskich żywszą wymianę myśli, ale nikt nie posądzi Autora o skrajność, skoro broni szczerze natchnienia i charakteru nadprzyrodzonego rodz. 40—53 księgi Izajasza, a w komentarzu do PSJ stoi na gruncie wybitnie katolickim.

Ks. Dr. Alfons Bielenin.